

GAZETA USTRONSKA

MIEJSKIE STAWY

POJMANO
GWAŁCICIELA

DRUŻYNOWY
BRAZ

Nr 19 (709)

12 maja 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ODZNACZENI KRZYŻEM

8 maja punktualnie o godz. 12 zgromadzonych pod Pomnikiem Pamięci Narodowej przywitał **Zdzisław Brachaczek** z Wydziału Oświaty Kultury, Sportu i Turystyki UM w Ustroniu, który prowadził całą uroczystość. Z. Brachaczek powiedział na wstępie:

- Spotykamy się w 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej. [...] Przede wszystkim dziś powinniśmy głośno mówić o tych, którzy z mocnym biciem serca wspominają swoją młodość, którzy stracili bliskich lub sami nie doczekali wolnej Polski. Droga młodości, to na was spoczywa przyszłość narodu, pamiętajcie i mówcie o historii naszych przodków, przekazujcie ją swoim potomnym, mówcie o bohaterskich walkach Polaków, wspominajcie także ustroniaków, którzy są tak blisko naszych serc, a stracili to, co najważniejsze – życie. Naszym wspólnym obowiązkiem jest wdzięczność, więc oddajmy im należną cześć i szacunek.

Przemówienie wygłosił płk **Ludwik Gembarzewski**, który powiedział m.in.:

- Gdy faszyzm został pokonany - radość tak zjednoczyła świat, jak wcześniej wojna. Gdy przyszło oficjalnie święcić zwycięstwo - pojawiły się podziały, nie wedle zasad żołnierskich i wojennego wysiłku, ale według innych reguł, które ograniczyły wcześniejsze, spontaniczne prawo do radości. Minęło pół wieku, a te reguły żyją. Wciąż ponad żołnierskie i ponad logikę biegu wydarzeń. Ale naprzód był wrzesień 1939, gdy na Polskę od zachodu i północy dokonały agresji Niemcy hitlerowskie, a 17 września od wschodu wtargnęły na ziemię polskie wojska radzieckie. Postawili oni sobie za cel całkowitą likwidację państwa polskiego, podział między siebie jego terytorium i zagładę ogółu społeczeństwa. W latach wojny Polacy walczyli na wszystkich frontach, na których ważyły się europejskie losy. Pod Monte Cassino otwierali aliancom drogę ku Rzymowi, wraz z innymi usiłowali z powietrza, krwawym desantem przyspieszyć bieg wydarzeń, pomagali Europie rozstrzygać wyniki wojny w Afryce, aktywnie stawali w inwazji otwarcia II frontu w Europie Zachodniej, wyzwolali Belgię, Holandię, a pancerniacy generała Maczka kończyli wojnę przyjęciem kapitulacji twierdzy Wilhelmshafen. Czynny udział wojska polskiego na froncie wschodnim zapoczątkowała 12 i 13 października 1943 r. bitwa pod Lenino. Walczyli o przywrócenie Polsce ziem północnych i zachodnich, Kołobrzegu, a po sforsowaniu Odry i Nysy Łużyckiej wzięli udział w szturmie Berlina. Szli od zachodu, od południa, szli od wschodu. Ci od wschodu najprostszą mogli iść drogą - przez Polskę ku Berlinowi. W szturmie stolicy III Rzeszy uczestniczyli Kościuszkowcy - I Dywizja Wojska Polskiego. Wysitek wojenny i odzyskanie niepodległości naród polski opłacił ogromnie wysokimi kosztami. Straty ludzkie wyniosły 6.028.000 osób. Straty żołnierzy polskich liczą ogółem 110.386, a polski ruch oporu stracił 128.000 żołnierzy, nim w hitlerowskiej stolicy żołnierze polscy zatknęli biało-czerwony sztandar. Był on symbolem utrwalającym cały wysitek wojenny narodu polskiego, od 1 września 1939 r. poczynawszy, obejmujący swoim zasięgiem Polskę, Norwegię, Francję, Włochy, Belgię, Holandię, Niemcy, a jak tego za mało - to Egipt, Tunezję, Libię i ZSRR. Skąd szli - stąd szli, - którzy - rzadko od nich zależało. To los takie szlaki wyty-

(dok. na str. 2)



Na stadionie puszczano latawce.

Fot. W. Suchta

MIESZKANIA SĄ POTRZEBNE

Informację o stanie zasobów mieszkaniowych gminy po rozwiązaniu umów o administrowanie wspólnotami mieszkaniowymi przedstawiono radnym na ostatniej sesji. Nie było dyskusji na ten temat, jedynie w imieniu Komisji Architektury, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej, przewodniczący Józef Waszek wydał pozytywną opinię, mówiąc, że materiały są bardzo szczegółowo i rzetelnie przygotowane. Możemy w nich przeczytać, że do 31 marca 2005 r. Wydział Mieszkaniowy Urzędu Miasta administrował 35 budynkami, w których znajdowało się 355 lokali mieszkalnych. Zasoby te to: lokale komunalne, lokale socjalne oraz wspólnoty mieszkaniowe.

W grudniu 2004 r. wypowiedziano wspólnotom mieszkaniowym umowy o administrowanie nieruchomością wspólną budynku ze skutkiem na 31 marca 2005 r. Ogólna liczba lokali we wspólnotach wyniosła 166, w tym wykupionych 122. 52 najemcom zaproponowano wykup lokali w I kwartale 2005 r. na warunkach określonych uchwałą Rady Miasta, czyli z zastosowaniem odpowiednich bonifikat, informując jednocześnie, że lokale nie wyku-

(dok. na str. 4)



We wspólnej delegacji kwiaty złożyli kombataneci.

Fot. M. Niemiec

ODZNACZENI KRZYŻEM

(dok. ze str. 1)

czal. A szli i doszli w zaciętym boju kontynuowanym przez 2078 dni, by hitleryzm przeszedł do kronik, broniąc innych, by pomóc swojej ojczyźnie. Nie oni lecz polityka i politycy sprawili, że białoczerwona barwa, choć zdobiła najwytrwalszego z koalicjantów, wciąż sama musi się upominać o uznanie poniesionych ofiar i zdobytych zasług. Historia potrafi inaczej klasyfikować niż bój, umie też zimno zadzwieć, dzieląc chwałę wedle podziału owoców zwycięstwa, a nie według wkładu w jego osiągnięcie. Po 60 latach od zakończenia II wojny światowej wciąż brakuje sprawiedliwego „ostatniego dnia”. Wciąż ostatni rozdział nie jest taki, jaki być powinien. W wojnie, w obozach koncentracyjnych i syberyjskich zesłaniach nie ulegliśmy przemocy, jako żołnierze swój obowiązek wobec Rzeczypospolitej spełniliśmy z honorem, do końca, bez reszty. Heroizm w walce polskich żołnierzy wzbudzał zawsze najwyższy podziw i szacunek. Zwycięstwo okupiliśmy danią bezmiaru przelanej krwi i setkami tysięcy ofiar życia. [...] Pozwólcie państwu, że zacytuję tu słowa Papieża Jana Pawła II - „Narody, które tracą pamięć - giną”. Dzisiaj w niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej złożmy hołd wszystkim, którzy nie doszli, nie doczekali dnia zwycięstwa, którzy na wszystkich frontach wojny i niezliczonych polach bitewnych, grobami zaznaczyli swój żołnierski szlak - do wolnej ojczyzny.

Następnie kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Narodowej złożyli przedstawiciele władz samorządowych Ustronia, wspólna delegacja organizacji kombatanckich oraz oficerów rezerwy Wojska Polskiego, delegacja Sojuszu Lewicy Demokratycznej, służb mundurowych: policji i straży granicznej, zakładów pracy i, mimo niesprzyjającej aury, liczne delegacje ustroniskich szkół.

Zgodnie ze scenariuszem uroczystości, pod Pomnikiem mieli zostać odznaczeni ustronscy kombataneci, jednak dekorację przeniesiono do Oddziału Muzeum Ustroniskiego „Zbiory Marii Skalikiej” z powodu przenikliwego zimna i zacinającego deszczu.

Postanowieniem Prezydenta RP z 7 marca 2005 r. Krzyżem Żelaznym Sybiru odznaczeni zostali: **Zygmunt Steć, Leon Kłosowski, Jan Tomasz Krasowski, Stanisław Kielar**. Dekoracji dokonał burmistrz **Ireneusz Szarzec** i wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych płk **Ludwik Gembarszewski**.

W 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej Urząd do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych ustanowił odznakę okolicznościową o nazwie Medal „Pro Memoria”. Burmistrz I. Szarzec uhonorował nim prezesów organizacji kombatanckich: prezesa Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych **L. Gembarszewskiego**, prezesa Koła Światowego Związku Żołnierzy **AK Bolesława Szczepaniuka**, prezesa Kół Związku Inwalidów Wojennych oraz Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Więzień Hitlerowskich i Obozów Koncentracyjnych **Pawła Gogółkę**, prezesa Stowarzyszenia Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie **Adama Heczkę** oraz dyrektora Muzeum Ustroniskiego im. J. Jarockiego **Lidię Szkaradnik**.

O godz. 13.00 w Muzeum na Brzegach rozpoczął się program słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów Gimnazjum nr 1. Młodzież recytowała wiersze o tematyce wojennej, na fletach akompaniowali pedagodzy.

O przygotowanej ekspozycji mówili prezesi ustroniskich kół organizacji kombatanckich oraz wiceprezes Koła **SZZAK Franciszek Korcz**. Z zainteresowaniem słuchano o przygotowywaniu wystawy pt.: „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej”, ale ciekawe było również to, że każdy z mówców przedstawiał inną część historii II wojny światowej - państwo podziemne i Armię Krajową, tworzenie wojska polskiego na Wschodzie i na Zachodzie, udział w największych bitwach na lądzie i w powietrzu, więzienia i obozy koncentracyjne. Ustroniacy walczyli na wszystkich frontach i zaznali wszystkich okrucieństw II wojny światowej.

Ekspozat: dokumenty, fotografie, kroniki na stałe znalazły swoje miejsce w Oddziale Muzeum i mają pomóc szczególnie młodym ludziom w poznawaniu historii.

Monika Niemiec



Z programem słowno-muzycznym wystąpili uczniowie.

Fot. M. Niemiec

to i owo z okolicy

Cieszyn był otoczony przez kilka wieków warownymi murami. Oprócz trzech bram głównych istniała też miejska furta łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

Wapienie na Śląsku Cieszyńskim eksploatowane są w Lesz-

nej Górzej. Z tej skały zbudowane są m. in. Tuł i Chełm.

Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderytami. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

Na Górze Zamkowej w Cieszynie znajduje się pomnik poświęcony Janowi Kubiszowi, autorowi „Pamiętnika starego nauczyciela”. Fundatorem był cieszyński Unucka z Kanady.

Wśród upraw przeważają na Śląsku Cieszyńskim zboża, bu-

raki pastewne, ziemniaki i buraki cukrowe. Sporo się je zrzepaku.

Polskie słowo „rosół” w cieszyńskiej gwarze oznacza „bajcę” do konserwowania mięsa. Zupa rosółowa to „polywka”.

Budowę ewangelickiego kościoła Jezusowego w Cieszynie zakończono w 1722 r. Wzniesienie świątyni trwało 13 lat. Wieżę do „kościółka łaski” dobudowano w 1750 r.

Szpital prowadzony przez oo. Bonifratrów w nadolziańskim

grodzie początkowo miał tylko 7 łóżek, ale z czasem posiadał ich ponad setkę. Obecnie zakonnicy prowadzą dom pomocy społecznej.

Malowniczy zakątek Cieszyna zwany Pod Wałką jest jedyną pozostałością dawnej wałowni. Oprócz niej znajdowały się tam także młyn i piła.

Kiedyś grusze w cieszyńskim regionie rodziły brómbóle, cińciałki, jakubińki, małgorzónki, polki i kozi cycki, a obecnie można spotkać jeszcze miodónki i owsińki. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta zaprasza na Konkurs Wiedzy o Ustroniu z okazji 700 - lecia miasta połączony z biesiadą z Estradą Ludową „Czantoria”, który odbędzie się 14 maja o godz. 16.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”.



Zespół z Gimnazjum Nr 2.

Fot. K. Marciniuk

W Domu Narodowym w Cieszyńsku odbyły się eliminacje rejonowe do Wojewódzkiego Przeglądu Szkolnych Zespołów Artystycznych. W tym roku odbyły się po raz trzydziesty, choć jubileuszowy przegląd poprzedziła kilkuletnia przerwa. Kiedyś eliminacje do konkursu wojewódzkiego przeprowadzano w województwie bielskim. Po jego likwidacji, o wyłanianiu reprezentantów naszego regionu, zapomniano. Wrócili do tego członkowie Komisji Kultury Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Szefowa komisji - Danuta Koenig, jednocześnie naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury Sportu i Turystyki w Urzędzie Miasta w Ustroniu była jedną z oceniających młodych artystów. Jednak zespoły z Ustronia sukcesu nie zawdzięczają protekcji, ale ciężkiej pracy. Najlepiej ocenione zostały: w kategorii zespołów teatralnych: „Buratino” ze Szkoły Podstawowej Nr 2, zespołów muzycznych - Zespół Wokalny z Gimnazjum Nr 2, zespołów tanecznych - Zespół Akrobatyki z SP-2. Nagrodą za występ jest udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Częstochowie. (mn)

W Miejskim Konkursie Pięknego Czytania szkół podstawowych, zorganizowanym przez MDK „Prażakówka” 12 kwietnia wzięło udział 21 uczniów ustroniskich szkół.

W skład jury weszły: przewodnicząca **Danuta Koenig** - naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, **Barbara Nawrotek-Zmijewska** - dyrektor MDK „Prażakówka”, **Anna Michajluk-Kisiała** - starszy instruktor kół zainteresowań MDK „Prażakówka”.

Nagrodzono i wyróżniono następujących uczniów: - w kategorii klas I - 1 miejsce - **Kornelia Rusin** SP-6, 2. **Magdalena Kłoda** SP-2, 3. **Mateusz Majewski** SP-1. Wyróżnienie - **Julia Kral** SP-5. W kategorii klas II, 1. **Aleksandra Malina** SP-2, 2. **Aneta Pieszka** SP-6, 3. **Dagmara Jaworska** SP-1. W kategorii klas III - 1. **Dominika Laszczyk-Hołyńska** SP-2, 2. **Kinga Wawrzyczek** SP-2, 3. **Diana Sikora** SP-6.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki - przybory szkolne, a osoby nagrodzone i wyróżnione także nagrody książkowe i kalendarze ścienne. (ag)

Ci którzy od nas odeszli:
Maria Podzorska lat 78 ul. Cieszyńska 39

KRONIKA POLICYJNA

2.05.2005 r.

O godz. 0.40 na ul. Skoczowskiej policjanci zatrzymali mieszkańca Skoczowa prowadzącego fiata 126p w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkomatem - 0.76 mg alkoholu na litr krwi.

2.05.2005 r.

Rano ujawniono włamanie do hurtowni warzyw przy ul. Skoczowskiej.

2.05.2005 r.

Około godz. 16 funkcjonariusze straży rybackiej zawiadomili ustroniskich policjantów, że po walach wiślańskich samochodem jeździ prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca. Na miejscu zatrzymano mieszkańca Jastrzębia Zdroju, który miał we krwi 1.03 mg/l i kierował opłem omegą.

2.05.2005 r.

O godz. 15.50 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej II i Myśliwskiej doszło do kolizji, bo kierujący daweo nubira mieszkaniak Mikołowa wymuszał pierwszeństwo. Poszkodowanym był jadący motocyklem yamaha mieszkaniak Gliwic.

2/03.05.2005 r.

Na niestrzeżonym parkingu przed

sanatorium „Róża” złodzieje ukradli kolpaki z renault i hondy.

4.05.2005 r.

O godz. 0.05 przyjęto zgłoszenie o kradzieży telefonu komórkowego siemens. Poszkodowany, mieszkaniak Zebrzydowice zatrzymał w lokalu mężczyznę, który przebywał tam z innym mężczyzną, podejrzanym właśnie o tę kradzież. Dzięki dalszemu postępowaniu i dużej pomocy samego pokrzywdzonego, namierzono sprawcę, mieszkańca Sosnowca i odzyskano telefon.

4.05.2005 r.

O godz. 8.15 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Granicznej zdarzyła się kolizja. Jadący skodą favorit mieszkaniak Cisownicy zjechał drogę mieszkańcowi Wisły, kierującemu toyotą yaris.

7/08.05.2005 r.

Na parkingu przed hotelem Magnolia złodzieje ukradli lusterko z opła astra.

7/8.05.2005 r.

Z posesji przy ul. Folwarcznej został skradziony rower.

8.05.2005 r.

O godz. 19.30 zgłoszenie kradzieży samochodu ciężarowego star, który był zaparkowany na poboczu ul. Kuźnicznej. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

2.05.2005 r.

Wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta kontrolowano prowadzenie działalności związanej z wynajmem pokoi przy ul. Radosnej.

2.05.2005 r.

Interweniowano przy ul. Grażyń-

skiego w związku z prowadzeniem handlu bez wymaganego zezwolenia. Nakazano natychmiastowe zaprzestanie handlu.

3.05.2005 r.

Zabezpieczenie uroczystości z okazji 3 Maja odbywających się w Ustroniu.

W dalszym ciągu dzielnicowi Straży Miejskiej prowadzą kontrole porządkowe we wszystkich dzielnicach Ustronia.

W minionym tygodniu prowadzono wspólne patrole Straży Miejskiej i policji. (ag)

USŁUGI GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE
JÓZEF ŚLIŹ
43-450 USTRONÓW tel. 033-854 44 77
ul. Jaśminowa 15 kom. 0 695 612 802
ZAPRASZAM:
w dni robocze: 7.00 - 8.00 oraz 17.00 - 19.00,
a także w terminach uzgodnionych

OKNA ZAWSZE NAJTANIEJ!!!
F.H. "BESTA"
Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY

OGRZEWANIE - CIEPŁA WODA WIOSENNA PROMOCJA
KOTŁY C.O. IMMERGAS
- kondensacyjne
5 lat gwarancji
- podgrzewacze wody
3 lata gwarancji
☐ GRZEJNIKI
☐ INSTALACJE C.O.,
WOD-KAN
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS
TORIMEX
Ustron, ul. Sikorskiego 18
tel. 854-36-27

SPAR 
Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
Zakupy również na telefon ! 

MIESZKANIA SĄ POTRZEBNE

(dok. ze str. 1)

pione zostaną przekazane aportem do Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Ustroniu. Na wykup lokali zdecydowało się 21 najemców.

Do 31 marca 2005 roku sprzedano 13 lokali za ogólną wartość 134.752,76 zł. Na sprzedaż lokali oczekuje 8 najemców budynku przy ul. Daszyńskiego 69, gdzie sprzedaż nastąpi po uporządkowaniu zapisu w księdze wieczystej. Według wstępnych deklaracji najemców z tego budynku, dotyczących wykupu lokalu za gotówkę lub na raty, spodziewany wpływ środków wyniesie 72.375,32 zł.

12 kwietnia 2005 r. nastąpiło przeniesienie własności 31 lokali aktem notarialnym do TBS-u, a następnie 13 kwietnia 2005 r. przekazanie protokolarne dokumentacji dotyczącej najmu tych lokali, naliczeń czynszowych oraz opracowanych operatów szacunkowych.

Roczne zebrania sprawozdawcze wspólnot przeprowadzane zawsze w marcu, w 2005 r. rozpoczęto w połowie lutego, tak żeby umożliwić wspólnotom sprawne przejście do innego zarządcy.

Rozliczenie wspólnot nastąpiło wyjątkowo dwukrotnie: raz za rok 2004 a następnie za I kwartał 2005 r. Przekazywanie dokumentacji nowym zarządom wspólnot następowało sukcesywnie, zgodnie z podjętymi uchwałami do 7 dni od momentu złożenia pism przez zarządy wspólnot. Mimo tak wczesnych zebrań i pozostawienia zarządom dużej ilości czasu na wybór nowych zarządców, niektóre wspólnoty dość długo się zastanawiały, co spowodowało, że z powodu braku zarządcy np. nie wywożono przez jakiś czas śmieci.

Z 13 wspólnot przy mieście pozostał jeszcze chwilowo budynek przy Daszyńskiego 69, oraz 1 lokal mieszkalny we wspólnocie przy ul. 3 Maja 6. Najemca tego lokalu posiada orzeczoną eksmisję z lokalu i po jej wykonaniu miasto dokona sprzedaży mieszkania w trybie przetargowym.

Miasto przestało zarządzać 12 budynkami - wspólnotami mieszkaniowymi, których właściciele wybrali niżej wymienionych zarządców: przy ul. Chabrów 3 i Chabrów 14 - Teresę Londzin z Ustronia; przy ul. Polańskiej 29, Spółdzielczej 1, Cieszyńskiej VI i Chabrów 16 - Mieczysława Krysię z Cieszyna; przy ul. 3 Maja 6 i 3 Maja 8, Kościelnej 10, Orzechowej 12, Daszyńskiego 34 - TBS w Ustroniu.

Miastu pozostały po przekazaniu wspólnot lokale komunalne i socjalne. Ogółem miastu pozostało 198 lokali w tym: 104 lokale komunalne i 94 lokale socjalne. Będzie ich 200, gdyż w chwili obecnej trwa adaptacja dwóch pomieszczeń na lokale socjalne.

Jednego na ul. Kuźniczej 5 o pow. 12,34 m² i jednego na ul. Kopnickiej 38 o pow. 28,35 m².

W Wydziale Mieszkaniowym znajduje się lista osób oczekujących na przydział lokali mieszkalnych. Na liście tej znajduje się 48 rodzin w tym: 6 oczekuje na przydział lokalu komunalnego, 27 rodzin na przydział lokalu socjalnego oraz 15 rodzin posiada wyroki eksmisyjne przyznające im prawo do lokalu socjalnego.

Na możliwości miasta jest to bardzo duże zapotrzebowanie mimo ustalenia w zasadach wynajmowania lokali uchwalonych przez Radę Miasta 28.11.2001 r. bardzo ostrych kryteriów dochodowych kwalifikujących do wpisu na listę osób oczekujących na przydział lokali. Według tych zasad na listę osób oczekujących na lokal komunalny może się zakwalifikować osoba, której dochód nie przekracza 150% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, czyli 843,87 zł lub 100% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym tj. 562,58 zł, natomiast by otrzymać lokal socjalny osoba samotna nie może przekroczyć dochodu w wysokości 421,93 zł, czyli 75% najniższej emerytury, a dochód na osobę w gospodarstwie wieloosobowym nie może przekroczyć 50% najniższej emerytury czyli 281,29 zł. Mimo tak ostrych kryteriów, wydłuża się lista osób oczekujących na lokale socjalne.

Po rozliczeniu wspólnot za 2004 r. i potrąceniu wszystkich należnych zobowiązań, zaległości oraz odsetek, miasto musi zwrócić do 15.05.2005 r. na konta wspólnot zgromadzony przez nie fundusz remontowy w wysokości 109.156,49 zł. Nieznana jest jeszcze wartość rozliczenia I kwartału 2005 r., gdyż rozliczenia finansowe znajdują się w trakcie realizacji.

Zaległości czynszowe występujące w 31 lokalach mieszkalnych przekazanych aportem do TBS-u wynoszą na dzień 31.03.2005 r. 20.864,84 zł + odsetki w wysokości 8.884,21. Ogółem zadłużenie wynosi 29.749,05 zł. Na tak wysoką kwotę składa się zadłużenie z odsetkami głównie 2 najemców: jednego w kwocie 18.811,67 zł, natomiast drugiego w wysokości 8.087,30 zł. Dziesięciu najemców ma zaległości w wysokości ok. 100 zł, trzech do 1.000 zł i tutaj prowadzone jest postępowanie komornicze. Szesnastu najemców nie posiada żadnych zadłużeń i opłaca czynsz na bieżąco.

W wyniku zmniejszenia zakresu wykonywanych prac przez Wydział Mieszkaniowy zmniejszyło się zatrudnienie grupy konserwacyjno-remontowej o 2 osoby oraz docelowo zakłada się również zmniejszenie liczby pracowników biurowych o 2 osoby.

Wydział Mieszkaniowy otrzymał dodatkowe zadania i poza zarządzaniem i remontami budynków mieszkalnych, zajmuje się również budynkiem Rynek 4, obiektami klubów sportowych, zarządzaniem cmentarzem, dzierżawą pola namiotowego, obsługą publicznego WC, obsługą targowiska, obsługą i dzierżawą parkingów, organizacją imprez na placu Rynku oraz wydawaniem decyzji o przyznawanych dodatkach mieszkaniowych. (mn)



Zaparkowani.

Fot. W. Suchta

GWAŁCICIEL SIEDZI W'ARESZNIE

W środę w godzinach wieczornych w Wiśle została porwana nastolatka. Przestępca uwięził ofiarę w bagażniku swojego samochodu. Dziewczyna zapamiętała jednak numery rejestracyjne wozu, a że miała przy sobie telefon komórkowy, udało jej się zadzwonić na policję i podać namiary na samochód porywacza. Na nogi postawiona została policja całego powiatu, również funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Ustroniu. Dziewczynę znaleziono w lesie w Lipowcu. Została przywiązana do drzewa, porażona paralizatorem i zgwałcona. W jej odnalezieniu bardzo pomógł jeden z mieszkańców Lipowca. Po odnalezieniu ofiary troskliwie zaopiekowała się nią mieszkanka tej dzielnicy. Gwałciciela aresztowano, a ten przyznał się do popełnienia przestępstwa.

Policjanci mają nadzieję, że po zatrzymaniu tego zwyrodnialca, wyjaśnione zostaną również inne sprawy, które miały miejsce na naszym terenie nawet przed 10 laty. Od 1997 roku nastąpiła przerwa w działalności gwałciciela, ale w ostatnim roku znowu dał znać o sobie. Być może odpowiedzialnym za tamte przestępstwa jest właśnie ujęty w środę mieszkaniec Cieszyna.

Monika Niemiec

UCIAŻLIWY RUCH

26 kwietnia w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 odbyło się zebranie mieszkańców osiedla Ustroní Górny, w którym wzięło udział 46 osób oraz przewodnicząca Rady Miasta Ustroní **Emilia Czembor**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, naczelnik Wydziału Inwestycji, Architektury, Geodezji Gospodarki Gruntami **Andrzej Siemiński**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego **Czesław Gluza**, komendant Straży Miejskiej **Jacek Tarnawiecki**. Obrady prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroní Górny **Arkadiusz Gawlik**.

Najpierw A. Gawlik przekazał zebranych informacje na temat realizacji wniosków i uchwał z poprzedniego zebrania. Zapadła decyzja, że w tym roku rozpocznie się postulowana wielokrotnie budowa chodnika na ul. Jelenica powyżej mostku, są też ustalenia odnośnie budowy dojazdu na ul. Skowronków. Cz. Gluza poinformował o rozmowach z właścicielami lokali o zachowanie w godzinach wieczornych i nocnych ciszy i przestrzeganie porządku. Jeśli chodzi o sztuczne ognie, stosowana będzie surowa procedura administracyjna przed uzyskaniem zgody.

Szereg tematów poruszanych w dyskusji dotyczyło problemów komunikacyjnych w naszym mieście. Dla mieszkańców ulicy M. C. Skłodowskiej oraz ulic bocznych od niej, uciążliwym staje się ruch na tej ulicy zwiększony po uruchomieniu centrum handlowego od strony ul. 3 Maja. Problemy sygnalizują mieszkańcy ul. Gałczyńskiego i bocznych w związku z powstaniem osiedla Zeta Park. Ponownie tematem dyskusji stał się dotychczas nierozwiązany problem komunikacyjny w rejonie ulic: Jelenica, Wierzbowa, Myśliwska. Do powyżej zgłaszanych problemów dochodzą zagadnienia związane z remontem nawierzchni niektórych ulic: górnej części ul. Myśliwskiej, ul. Kluczyków, wykonaniem odwodnienia na ul. M. C. Skłodowskiej. Jest to jedynie streszczenie notatki przekazanej przez Zarząd Osiedla. Z całą notatką i protokołem z obrad można się zapoznać w Zarządzie Osiedla. (mn)

Wnioski i postulaty mieszkańców przyjęte na zebraniu:

1. Wniosek o dokonanie zmiany organizacji ruchu na ulicy M. C. Skłodowskiej na odcinku od ulicy Partyzantów do mostku

na Młynówce. Na wyżej wymienionym odcinku należy wprowadzić ruch jednokierunkowy.

2. Ze względu na zwiększenie się ruchu drogowego na ul. Gałczyńskiego spowodowanego wyjazdem z nowobudowanego osiedla Zeta-Park wykonanym na ul. Staffa, oraz roboczym wjazdem na w/w osiedle z ulicy Kasprowicza, wnioskuję się o poczynienie działań mających na celu ograniczenie prędkości na tych ulicach (progi zwalniające, znaki ograniczające). Dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców (dojazd wozu straży pożarnej, karet pogotowia, itp.) wnioskuję się zlikwidować dwie betonowe donice uniemożliwiające wjazd i wyjazd do i z ul. Gałczyńskiego na drogę tymczasową - betonową w kierunku ulicy Partyzantów.

3. Wnioskuję się o pilne rozpoczęcie budowy drogi pod skarpą (fragmentu obwodnicy wewnętrznej), która zgodnie z projektem rozwiąże problem wyjazdu z osiedla Zeta-Park.

4. Wnioskujemy o kompleksowe rozwiązanie wspólnie z Starostwem Powiatowym problemów komunikacyjnych w rejonie ulic: Jelenica, Wierzbowa, Myśliwska i przyszłej drogi pod skarpą, zgodnie z istniejącymi koncepcjami z uwzględnieniem wyjazdu na obwodnicę Katowicka II z ulicy Wierzbowej. Do czasu rozwiązania powyższego problemu przedsięwziąć działania w kierunku ograniczenia prędkości i intensywności ruchu na ul. Myśliwskiej.

5. Wniosek o remont nawierzchni (uzupełnienie ubytków) ul. Myśliwskiej (ponad Katowicką II) oraz ulicy Kluczyków.

6. Wniosek o uzupełnienie oświetlenia w Parku Lazarów oraz na ul. Asnyka.

7. Wniosek o spowodowanie oczyszczenia koryta rzeczki Bładnickiej oraz stałe utrzymywanie czystości rzeczki.

8. Wnioskuję się o wyposażenie Straży Miejskiej w rowery co zwiększy mobilność patroli i pozwoli na objęcie kontrolą większego terenu, a w szczególności parków miejskich, wałów nadrzecznych, placów zabaw itp.

9. Wniosek o przeprowadzenie konsultacji (referendum) z mieszkańcami w sprawie ostatecznej zabudowy rynku miejskiego.

10. Wniosek o wprowadzenie na stronie internetowej Miasta Ustronia forum dyskusyjnego na którym mogliby wypowiadać się mieszkańcy naszego miasta.

W dawnym USTRONI

Po raz kolejny przypominamy orkiestrę dętą Zakładów Kuźniczych FSM pod kierunkiem Bolesława Midra. Zdjęcie wykonano w 1980 r. Sześćdziesięcioosobowa orkiestra, w której więk-

szość muzyków to uczniowie kapelmistrza kierującego nią od 1950 do 1991 r. była zespołem rodzinnym, w którym grały nie raz dwa pokolenia. Przykładowo: bracia Jerzy i Jan Wantulokowie, bracia Zwierniakowie, Podżorni, Koziełowie, Brzeziniowie, Tomiczowie, Krystowie, Cieśladowie, Śliwkowie, Lazarowie oraz synowie kapelmistrza Bronisław i Bogusław i wnuk Zbyszek.

Przez czterdzieści lat działalności zespół dał ponad 1400 koncertów, grając na wielu uroczystościach patriotycznych, a w miesiącach letnich także w parkach Ustronia i sąsiednich miejscowości.

Lidia Szkaradnik





Na terenie stawów odbywa się wiele imprez rekreacyjnych. Fot. M. Niemiec

KUPILIŚMY STAWY

Trzy lata temu po raz pierwszy byłam nad stawami Koła Polskiego Związku Wędkarskiego działającego przy Zakładach Kuźniczych i było mi wstyd, że mieszkając od urodzenia w Ustroniu, dopiero teraz odkryłam to miejsce. Jednak 28 kwietnia okazało się, że niektórzy radni też pierwszy raz widzieli stawy rybne i ośrodek w Hermanicach, kiedy zjawili się tam po sesji Rady Miasta. Przybyli i zachwycili się. Swoje zrobiła pogoda, ponieważ tego popołudnia wiatr przeganiał po niebie różnokolorowe chmury, podświetlało je słońce. Zakątek stworzony właściwie przez ustroniaków jawił się jak przyrodnicza enklawa ciszy i spokoju. Bo miejsce jest rzeczywiście piękne i warto tam się wybrać przynajmniej popatrzeć. Najbliższa okazja to zawody wędkarskie dla dzieci z okazji ich święta. Pomijając wiele gatunków ryb, które wędkarze hodują w stawach, można obserwować jaszczurki, zaskrońce, żaby, traszki, ropuchy, kaczki rodziny w komplecie z wielobarwnym kaczorem i przestraszonymi młodymi. Całe roje owadów. Imprezy organizowane w ośrodku położonym przy samych stawach mają w sobie wiele uroku. I dobrze się stało, że teren ten kupiło miasto. Minęły już czasy, gdy taki ośrodek potrzebny był Zakładom Kuźniczym. Nie przynosi dochodu, trzeba sprzedać. Wędkarze nie byli w stanie stanąć do przetargu. Pomogło miasto, które kupiło dla nas skrawek zieleni

i wody i oddało w użytkowanie nowo powołanemu Stowarzyszeniu Wędkarskiemu Ustroń. Prezesem został dotychczasowy przewodniczący Koła Wędkarskiego Kuźni Ustroń PZW. Zdecydowano, że Stowarzyszenie nie będzie działać w ramach Polskiego Związku Wędkarskiego, gdyż nie mogłoby być niezależnym gospodarzem ośrodka, musiałoby się liczyć z decyzjami okręgu PZW. Radnym dziękował szef Towarzystwa **Tadeusz Podzorski**.

12 grudnia 2004 r. odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń”. Na zebraniu powołano komitet założycielski TW Ustroń i wybrano skład Zarządu. Opracowano Statut Towarzystwa pod kontrolą prawnika Urzędu Miasta Teresy Banszel. 4 stycznia 2005 r. złożono w sądzie statut, wniosek i załączniki potrzebne do rejestracji w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Dokładnie 4 kwietnia 2005 r. Towarzystwo zostało wpisane do rejestru pod numerem 0006231831, godz. 14.00,38.

T. Podzorski pokrótce przedstawił historię powstania i rozbudowy ośrodka. Członkowie PZW sekcja przy Kole Cieszyń w roku 1972 rozpoczęli wykopy stawów nr 1 i 2 na terenie podmokłego wysypiska śmieci. W wyniku tych starań, przy dużej przychylności dyrektora naczelnego został wykopany staw nr 3. Ustrońscy wędkarze brali udział w robotach finalnych planując wały, układając płyty wzmacniające brzegi i wykonując wiele innych prac. Na początku lat 90. członkowie na własny koszt przetransportowali z Sosnowca 10 segmentów, z których powstała świetlica. Od momentu powstania ośrodka corocznie członkowie przepracowują społecznie przeciętnie około 2000 godzin przy pracach związanych z utrzymaniem ładu, porządku, estetyki oraz funkcjonalności ośrodka i hodowli ryb.

Przez cały okres administrowania ośrodkiem członkowie koła organizowali imprezy wędkarskie - zawody dla dzieci z okazji Dnia Dziecka, zawody dla dorosłych mieszkańców miasta i regionu oraz festyny.

- Przedstawiając powyższe pragnę zaznaczyć, że wszystkie osiągnięcia w ciągu minionego trzydziestolecia zawdzięczamy przede wszystkim wysiłkowi naszych członków koła - kończył T. Podzorski. - Na przyszłość chcemy również zadeklarować chęć bezinteresownego zaangażowania i udział w organizowaniu imprez wędkarskich i rekreacyjnych na rzecz społeczności Ustronia, współdziałać przy organizowaniu imprez miejskich na terenie ośrodka, rozbudowanie, modernizację i remont ośrodka, bieżące utrzymanie ośrodka we właściwym stanie technicznym i estetycznym. Wierząc, że uzyskaliśmy dla ośrodka nowego przyjaznego partnera w osobie pana burmistrza oraz osób zasiadających w Radzie bardzo prosimy o obniżenie dzierżawy użytkowania gruntu w 2006 r., w 2005 r. wyniosła ona 6.794 zł. Obecne opłaty, które są finansowane ze składek członkowskich TW Ustroń są dla nas za wysokie.

Monika Niemiec



Widok zająca należy do rzadkości.

Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE ORTOGRAFII

14 kwietnia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” zorganizowano III etap Miejskiego Konkursu Ortograficznego. Poprzedziły go eliminacje klasowe a potem szkolne, z których wyłoniono najlepszych uczniów do konkursu miejskiego.

Konkurs odbył się w III kategoriach: I grupa – klasy III-IV szkół podstawowych, II grupa – klasy V-VI szkół podstawowych, III grupa – klasy I-III szkół gimnazjalnych.

Mistrzami ortografii w każdej grupie zostali: Gr. I – **Elżbieta Grzesiak** kl. IV c - SP nr 2, gr. II – **Dariusz Małysz** kl. VI - SP nr 5, gr. III – **Agnieszka Legierska** kl. II c - Gimn. nr 2.

Pozostałe miejsca zajęli: gr. I miejsce 2 – **Diana Sikora** - kl. III a - SP-6; miejsce 3 – **Kornelia Kokolus** - kl. IV b – SP-1; gr. II miejsce 2 – **Agnieszka Suchy** - kl. VI a - SP-1, miejsce 3 – **Szymon Muszer** - kl. VI a – SP-6; gr. III miejsce 2 – **Pamela Rudnik** - kl. I b - Gimnazjum nr 2, miejsce 3 – **Piotr Misiuga** - kl. III d – G-2.

Uczniowie wykazali się dobrą znajomością ortografii. Teksty dyktand przygotowali państwo **Małgorzata** i **Waldemar Krzysiek** z Chybia. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Wszyscy uczestnicy mogli wspólnie obejrzeć spektakl „Wars i Sawa”.

(ag)



Mszę św. sprawowali: ks. kan. Leopold Zielasko, o. Wit Bołd, o. Robert Reguła.

Fot. M. Niemiec

ŚWIĘTO PARAFII

3 maja jest świętem Matki Boskiej Królowej Polski i tym samym świętem parafii w Hermanicach. Już od rana mieszkańcy dzielnicy uczestniczyli w uroczystych mszach św.

O godz. 11.30 proboszcz o. **Robert Reguła** rozpoczął odpustową sumę i przywitał koncelebrujących mszę: księdza kanoni-

jasnogórskiego w naszej ojczyźnie. Właśnie on na Maryję Królową patrzył w ten sposób. W obrazie bardzo prostym, bardzo codziennym, bardzo przyziemnym. Bóg dostrzegł wśród wszystkich niewiast na ziemi Maryję. Tę, której my byśmy nie widzieli, a którą dostrzegł Ojciec Niebieski. Sami nie zauważylibyśmy Maryi. Właśnie przez tę jej codzienność, właśnie przez tę jej przyziemność, prostotę, a Bóg ją dostrzegł i wybrał. Kiedy więc Bóg wysłał anioła, Maryja odpowiada: *Oto jestem służebnica pańska. Te słowa nie oznaczają czegoś w rodzaju - wszystko zrozumiałam - wszystko jest jasne. Oto ja służebnica pańska oznaczają: Zrozumiałam miłość Tego, który mnie kocha. Przyjmując miłość Maryja powiedziała: „Tak”, ale nie jest to: „Tak, rozumiem”. Jest to „Tak” nieprzewidywalne. Jest to „Tak” cokolwiek by to znaczyło. [...] Maryja zbierająca patyki, odpadki nawozu na ogień, Maryja czerpiąca podarte szmaty i suknie ma nadzwyczajną godność, godność Matki Syna Bożego, godność Matki Tego, który jest miłością. Matka Miłości jest miłością.*

Kazanie franciszkanina z Jawornika było przejmujące, ale jednocześnie napawające nadzieją zgromadzonych w kościele. Niosło przesłanie, że Matka Boska będzie się wstawiać za swoje dzieci, bo pod krzyżem miało miejsce drugie zwiastowanie. Jezus powiedział wskazując na jednego z apostołów: „Oto syn Twój”. Maryja wzięła wówczas jako synów i córki nas wszystkich.

Podczas mszy świętej wierni przeszli w procesji wokół kościoła, a potem wrócili do świątyni by otrzymać błogosławieństwo.

Jeszcze tego samego dnia po południu spotkali się na tradycyjnym pikniku na łące za kościołem. Była wojskowa grochówka, ciasta upieczone przez panie z parafii, gry i zabawy, wspólne spędzanie czasu. Dochód ze sprzedaży ciast i fantów przekazany został na działalność świetlicy dla dzieci i młodzieży w Hermanicach.

Monika Niemiec



Pielgrzymka z parafii św. Klemensa.

Fot. M. Niemiec

ka **Leopolda Zielasko**, który był proboszczem parafii św. Klemensa - parafii matki, gdy tworzyła się parafia w Hermanicach oraz franciszkanina księdza **Wita Bolda**, który przewodniczył modlitwie i wygłosił kazanie. We mszy świętej uczestniczyli również pielgrzymi z parafii św. Klemesa, którzy do dominikanów szli modląc się i śpiewając, a także chór Ave uświetniając mszę pięknym śpiewem. Rozpoczęto od Ave Maria.

- Witam parafian, bo msza święta w waszej, w naszej intencji jest odprawiana - mówił o. R. Reguła. - Mam nadzieję, że łaska odpustu dotknie wszystkich naszych serc.

Na początku kazania ks. W. Bołd wyrecytował wiersz. Wiersz, który mógłby się wydawać kontrowersyjny, gdyby nie osoba autora. Wiersz mówiący z jednej strony o świętości, a z drugiej o zwyczajności Marii. O jej świętym obliczu i twarzy zmęczonej kobiety. O powołaniu do bycia Matką Boga i prozaicznej pracy. - *Ten utwór napisał Stefan kardynał Wyszyński, właśnie ten, któremu zawdzięczamy odnowienie ślubów jasnogórskich naszego narodu, który odnowił oddanie się Maryi jako Królowej. Te słowa napisał ten, któremu zawdzięczamy również peregrynację obrazu*



Podczas mszy św. śpiewał chór Ave.

Fot. M. Niemiec

NIE MA MOSTU BEZ DROGI

- Przemawiać i wspominać w tak intymnym gronie jest niewątpliwie trudniej niż mówić do tysiąca osób – zaczął czwartkowe spotkanie w Muzeum Marii Skalickiej **Kazimierz Hanus**. Razem z siostrą **Anną Hanus-Dyrdą** poprowadzili spotkanie 28 kwietnia, kolejne z cyklu „Stąd są moje korzenie”.

K. Hanus na początek przytoczył kilka wersów z książki „Korzeniami wrosłem w ziemię” Jana Szczepańskiego. Nawiązał tymi wspomnieniami do potrzeby zachowywania pamięci o przodkach i domu rodzinnym.

- Korzenie są tam, gdzie jest dom. Nasz dom powstał w roku 1933, a zaprojektował go mój ojciec. Atmosfera tego domu to całe nasze życie, a może nawet nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy, póki nie stwierdziliśmy, jak bardzo chcemy do niego wrócić. Nie sztuka zbudować dom, ważne, żeby stworzyć w nim duszę - mówił K. Hanus.

Rodzeństwo Hanusów przyniosło ze sobą do muzeum kilka rodzinnych pamiątek. Znalazło się wśród nich zdjęcie całej rodziny:

- Tata, mama, brat Staszek, który został weterynarzem, ja, Hania – budownicza mostów, Tomasz – agronom, Teresa – stomatolog i Jerzy, inżynier mechanik. Tak się złożyło, że większość z nas skończyła studia we Wrocławiu. Każdy z nas ukończył jakąś uczelnię, co było niesłychaną zasługą naszych rodziców, w trudnych czasach wykształcili szóstkę dzieci – wspominał pan Kazimierz.

Anna Hanus studiowała na Politechnice Wrocławskiej, Tomasz Hanus w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, Teresa Hanus skończyła Akademię Medyczną w Katowicach, podobnie później Stanisław Hanus, natomiast Jerzy Hanus inżyniera wypracował na Politechnice Warszawskiej.

Ojciec państwa Hanusów był budowniczym dobrze znanym w naszym mieście. Wiele willi i pensjonatów, które stoją dziś w Ustroniu zbudowano według jego projektu. Są to np. willa Bajka, Hanka, Oaza, a także pensjonat Lotos oraz wiele innych ustroniskich domów.

- Ojciec projektował w pokoju, który zwaliśmy kancelarią. Z czasem mu ten pokój zaginęliśmy, bo było nas w domu dużo, ale pamiętam, że zawsze w nim ojca można było znaleźć pochyłonego nad deską kreślarską, którą zresztą udało mi się zachować – mówił K. Hanus. – Teraz będzie miała pewnie około stu lat, ojciec odkupił ją od kogoś w Strumieniu. Ojciec był wielkim oryginałem, nigdy nie nosił normalnych koszul, musiał mieć zawsze takie z wymiennym kołnierzykiem. Ten dziwny nawyk został mu do końca życia.



Antoni Dynda, Anna Hanus-Dynda, Kazimierz Hanus. Fot. A. Próchniak

K. Hanus jest z wykształcenia inżynierem melioracji wodnych. Chcąc podążać drogą ojca próbował dostać się najpierw na budownictwo, lecz to mu się nie udało. Gospodarka wodna go zafascynowała i postanowił studia kontynuować. Pan Kazimierz wspominał chłopiące czasy, gdy rzeka Wisła była jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc wypoczynku. Razem z kolegami nad jej brzegiem spędzali większość wolnych, ciepłych dni. Może też dlatego postanowił się zająć jej ochroną.

W tym miejscu **Maria Nowak** wygłosiła swój wiersz „Wywiad rzeka przeprowadzony z rzeką Wisłą z okazji 700-lecia miasta Ustronia”. Utwór jest pełen historycznych faktów z życia naszego miasta, tych z przeszłości dalekiej i bliskiej. Gdy M. Nowak czytała fragment o rozstrzelaniu 35 ustroniaków, na twarzach słuchaczy widać było wielkie wzruszenie.

Następnie K. Hanus wspominał, jak ojciec w 1972 roku wymógł na nim, by wybudował dom. Zajęło mu to 18 lat, ale dom skończył. Potem nie pozostało już nic innego jak powrócić do rodzinnego miasta z Katowic, gdzie do tej pory mieszkał.

- Cieszący się są do swojej ziemi przywiązani wyjątkowo silnie. Zawsze do niej wrócą, bo to ziemia, z której nie można uciec – przekonywał K. Hanus. – Tak jak pisał Jan Szczepański, nie zdajemy sobie sprawy, że chodzimy chodnikami wydeptanymi przez naszych przodków. Nie możemy dopuścić, by te chodniki kiedykolwiek pozostały puste.

Następnie o swoich śladach pozostawionych na rzece Wiśle i nie tylko opowiadała A. Hanus-Dynda. Mówiła o swojej pracy w Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych. Jako młoda absolwentka została poproszona o objęcie kierownictwa nad budową mostu na Wiśle w Skoczowie. Później dowiedziała się, że była pierwszą kobietą w Polsce, która kierowała budową dużych mostów na Wiśle. Później pani Anna pracowała przy budowie Zawodzia, a od 1984 wraz z mężem zajęła się pracą indywidualną - projektowaniem.

- Mam jeszcze kilka wspomnień o naszym domu rodzinnym, których Kazimierz nie przytoczył. Pamiętam jak nasza mama zawsze przyjmowała na korytarzu Francka. Na korytarzu dlatego, że on nigdy nie chciał wejść dalej. Dwa razy do roku, na Boże Narodzenie i Wielkanoc Francek przychodził też na zmianę ubrania i kąpiel – opowiadała pani Anna. – Przychodziła do nas również Francka, ojciec był jednym z jej zaufanych ludzi, którym dawała listy i dokumenty do przeczytania, ponieważ sama była analfabatką i nie dawała sobie z tym rady.

Później poruszono tematy aktualne, m. in. budowę obwodnicy w Polanie. Pani Anna tłumaczyła jakie zawiłe procedury towarzyszą takiej budowie i jak pośpiech może negatywnie wpłynąć na powstawanie takiego projektu. K. Hanus mówił też o swojej pracy burmistrza, ale temu okresowi swojego życia poświęcił najmniej czasu, bo jak mówił: „Obiecałem sobie kiedyś, że urzędasem nigdy nie będę, no ale się zdarzyło. Jak widać nigdy nie należy mówić nigdy. Burmistrzem zostałem właściwie przez przypadek”. Podkreślał, że przez całe swoje życie miał bardzo ciekawą i odpowiedzialną pracę, ale nigdy tak stresującą jak okres pracy w Urzędzie Miasta. Na zakończenie M. Nowak wyrecytowała wiersz „Apryla”. Później był czas na pytania, rozważania nad swoimi korzeniami, przeszłością, przyszłością swoich rodów. Padł też bardzo ciekawy pomysł, aby rodzina Hanusów stworzyła stronę internetową swojej rodziny, na której można by dokładniej zapoznać się z jej losami. W ten sposób udało by się zachować wiele wspomnień. Byłby to sposób na zachowanie pamięci o wielu wybitnych ustroniakach, więc może ktoś się zdecyduje na taką formę przekazu?

Agnieszka Próchniak

DOPLATY DLA ROLNIKÓW

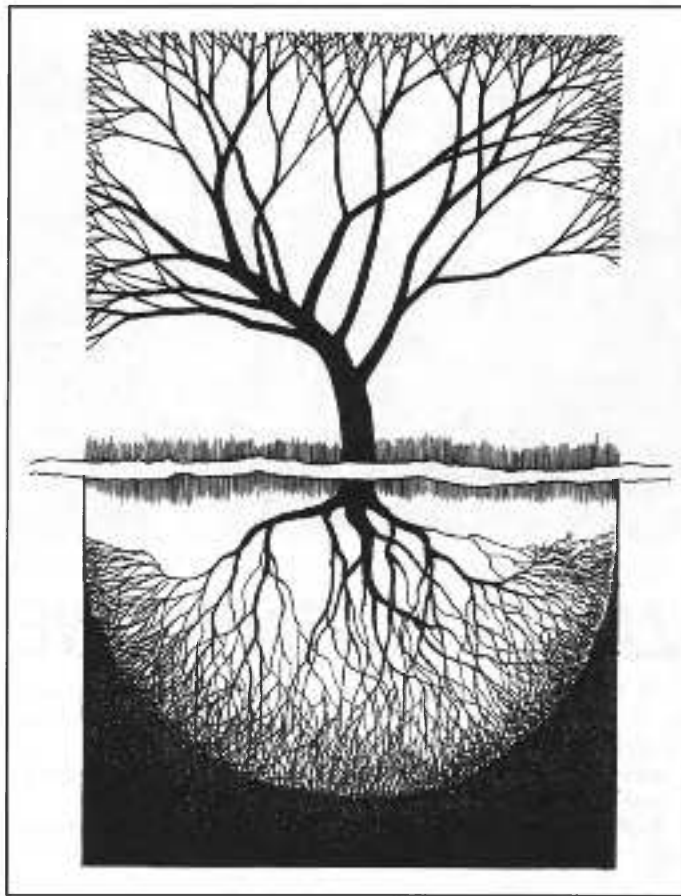
W sprawie wniosków o dopłaty bezpośrednie dla rolników można zgłaszać się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do Biura Powiatowego w Międzywiciu, tel/fax (033) 853-03-23 do 16.05.2005 roku. Biuro czynne będzie od 9 do 13 maja w godz. od 7.00 do 19.00, 14 i 15 maja (sobota i niedziela) dyżur w godz. od 8.00 do 20.00. 16 maja (poniedziałek) biuro czynne w godz. od 7.00 do 20.00.

KAŻDY MIOŁBY MIEĆ SWÓJ STRÓM

Kolejne spotkanie z cyklu „Stąd są moje korzenie” zatytułowane będzie „Kaj idziesz człowiecze...”. Podczas rozmów ze **Zbigniewem Niemcem**, autorem zbioru felietonów gwarowych właśnie pod tym tytułem zatoczmy koło. Skąd pochodzisz? Dokąd zmierzasz? Czy można iść śmiało przed siebie, nie oglądając się wstecz? Czy wiedza o swoich korzeniach jest nam potrzebna? Z. Niemiec nie ma wątpliwości, że tak. Dlatego opracował drzewo genealogiczne swojej rodziny. Zbierał informacje najpierw wśród członków rodziny i krewnych, a potem jako całkowity amator w archiwach parafialnych i gminnych. Ze warto zająć się dziejami swojej rodziny przekonuje się coraz więcej osób. Bardzo popularne są strony internetowe poświęcone opracowywaniu rodzinnych historii. Swoimi doświadczeniami w przekopywaniu się przez karty historii podzieli się znany ustroński badacz historyczny **Przemysław Korcz**. Bardziej trafnym tytułem spotkania byłby chyba cytat z jednego z felietonów Z. Niemca pt.: Stromy - „Każdy miałby mieć swój stróm” czyli drzewo, wyjaśnienie dla nierozumiejących gwary. W tym opowiadaniu autor pisze o drzewach, naszych ulubionych, które obserwujemy, patrzymy, jak rosną, lubimy je dotknąć, pogłaskać, objąć. Z. Niemiec kocha drzewa, co widać w jego pracach. Są najważniejszym, obok kościołów, tematem grafik wystawionych w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. Wystawa towarzyszyć będzie uczestnikom spotkania, a potem prace będzie można jeszcze oglądać do 31 maja. Z autorem spotkamy się w czwartek 19 maja o godz. 17.00.

Obok rysunek piórkiem Z. Niemca „Korzenie”.

(m)



MASKOTKI DLA NAJLEPSZYCH

28 kwietnia w Szkole Podstawowej Nr 1 odbył się finał trzeciego międzyszkolnego konkursu dla uczniów klas I – III szkół podstawowych pod nazwą Sowa Mądra Głowa. Konkurs jest całkowicie autorski, a wymyśliły go panie z ustrońskiego Koła Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej. Za formę i organizację otrzymały wiele pochwał od koleżanek po fachu. Główną organizatorką konkursu jest przewodnicząca Koła SNEP **Monika Kosińska**, która na co dzień jest nauczycielką nauczania zintegrowanego w SP-1 w Ustroniu i właśnie w tej szkole tradycyjnie goszczą najmądrzejsi z najmłodszych uczniów. Wszystkich przybyłych konkursowiczów, ich nauczycielki przywitała dyrektor SP-1 **Bogumiła Czyż-Tomiczek**, która pomaga w organizacji konkursu.

Wyniki: klasy pierwsze – 1. **Magdalena Hombek** z SP-2; 2. **Magdalena Kłoda** z SP-2; 3. **Witold Chwastek** z SP-5; 3. **Jarosław Rzepa** z SP-1. Klasy drugie – 1. **Sebastian Warzecha** z SP-3; 2. **Aneta Pieszka** z SP-6; 3. **Robert Troszok** z SP-2. Klasy trzecie – 1. **Samuel Walach** z SP-2; 2. **Diana Sikora** z SP-6; 3. **Eunika Bednarczyk** z SP-6.

Skąd pomysł na taki konkurs, spytaliśmy M. Kosińską, która odpowiadała:

- Starsze dzieci mogą się zaprezentować w różnego rodzaju konkursach i olimpiadach. Czasem grają już o duże stawki – lepsza ocena z przedmiotu, lepsza pozycja startowa, gdy chce się dostać do dobrej szkoły. A najmłodszy nic. W ciągu pierwszych trzech lat dzieci muszą sobie przyswoić wiele informacji, a jedne robią to szybciej, inni wolniej. Ale nie można zaprzestać nauki pisania litery, dlatego, że część dzieci już to umie. Dzięki konkursowi zaangażowani w pracę zostają najzdolniejsi uczniowie, którzy mogą się pochwalić wiedzą z różnorodnych dziedzin. Pozwalamy im się wykazać, a jednocześnie dajemy możliwość pierwszy raz uczestniczyć w poważnym konkursie, teście, gdzie obowiązują pewne zasady postępowania. To nie jest sprawdzian z „moją” panią a egzamin z prawdziwego zdarzenia.

Wśród celów można wymienić: zaprezentowanie przez dzieci swojej wiedzy i zdobytych umiejętności, rozwijanie zainteresowań oraz chęci zdobywania wiadomości z różnych dziedzin, stworzenie możliwości uczestnictwa w konkursach poza macierzystą szkołą. Konkurs składa się z trzech etapów: klasowego (wyłonienie kandydatów z danej klasy); szkolnego (wyłonienie po 3 kandydatów na każdym poziomie klas), miejskiego. Organizatorka opracowała regulamin konkursu, który przekazano wszystkim szkołom podstawowym w Ustroniu. Powołała również Komisję Konkursową, w skład której weszli członkowie Koła. Są to nauczyciele nauczania zintegrowanego ze wszystkich ustrońskich szkół. Komisja Konkursowa opracowała zestaw testów kontrolnych dla każdego z poziomów klas.

Konkurs polega na rozwiązaniu testu, który sprawdza umiejętności oraz wiadomości z zakresu: czytania ze zrozumieniem, ortografii, umiejętności matematycznych, logicznego myślenia i spostrzegawczości, ogólnej wiedzy o otaczającym świecie, podstawowych wiadomości o Ustroniu. W tym roku dzieci dostały super maskotki ufundowane przez Koło, którymi były zachwycone.

Monika Niemiec



Renowacja drzwi budynku biblioteki.

Fot. W. Suchta

12 maja 2005 r.



Puszczając latawce pomagali nauczyciele.

Fot. W. Suchta

ZAWODY LATAWCOWE

22 kwietnia na stadionie K.S. „Kuźnia” odbyły się Miejskie Zawody Latawcowe zorganizowane przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Stratowało 68 osób.

Zawody rozegrano w dwóch klasach: latawców płaskich i latawców skrzynekowych.

Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych: I gr. - 9-13 lat; II gr. - 14-18 lat

W grupie młodszej w kategorii latawców płaskich I miejsce: **Sylwia Mirocha** SP-6, 2. **Edyta Kostka** SP-6, 2. **Patryk Cielepak** SP-2, 3. **Mariola Kubok** G-2.

W kategorii latawców skrzynekowych: I miejsce **Daniel Hubczyk** SP-6, 2. **Szymon Szpin** SP-6, 3. **Anna Pustówka** SP-2, 4. **Bartosz Pawluszek** SP-6.

W grupie starszej w kategorii latawców płaskich: I miejsce **Marcin Łasut** i **Przemysław Grzybek** G-2, 2. **Krzysztof Kania** G-2, 3. **Patrycja Bury** G-1, 4. **Tomasz Kubicius** Zesp. Szk. Hotelarsko-Gastronomicznych w Wiśle. W kategorii latawców skrzynekowych: 1. **Maria Górniok** G-2, 2. **Agnieszka Chmura** G-2, 3. **Damian Gruszczyk** G-1, 4. **Elżbieta Francuz** G-2.

W klasyfikacji drużynowej I miejsce zajęła SP Nr 6 - 962 pkt, II miejsce - G-2 930 pkt, III miejsce SP-2 489 pkt, IV miejsce G-1 357 pkt, V miejsce SP-3 227 pkt, VI miejsce MDK „Prażakówka” 173 pkt, VII miejsce Z.S.H.G Wisła 111 pkt. (ag)



Wszystko zależy od sprawnego sterowania.

Fot. W. Suchta

NARTY I PIŁKA

Zostało zarejestrowane Stowarzyszenie Rekreacyjne „Czantoria”. Celem stowarzyszenia jest promocja Ustronia, sportu, upowszechnianie aktywnego stylu życia, organizacja zawodów sportowych. Stowarzyszenie prowadzić będzie sekcje: narciarstwa alpejskiego i biegowego, snowboardu, kolarstwa, biegów przełajowych, tenisa ziemnego.

Zarząd Stowarzyszenia tworzą: prezes **Czesław Matuszyński**, wiceprezes **Andrzej Szeja**, wiceprezes **Zdzisław Brachaczek**, skarbnik **Wiesław Sikora** oraz członkowie: **Jan Lazar**, **Mieczysław Wójcik**, **Krzysztof Wąsek**, **Monika Gańczarczyk**.

- Jedną płaszczyzną naszego działania to narciarstwo alpejskie, łącznie z przejęciem sekcji narciarskiej z Kuźni Ustron. Dzieci w sekcji będą się dzielić na grupy bardziej i mniej zaawansowane. W każdym razie nie będzie to wyczyn, gdyż po konsultacjach i zgodnie z zaleceniami PZN dzieci do lat 13 nie wolno trenować wyczynowo. O wyczynie będziemy myśleć gdy te dzieci dorosną - stwierdza Cz. Matuszyński.

Koszty wyjazdów na zawody i obozy treningowe ponosić będą rodzice. Jeżeli pieniądze dadzą sponsorzy to zapewne z nadzieją na przyszłe wyniki zawodników. Według wstępnych założeń w grupie zaawansowanej trenować będzie około 20 dzieci, w grupie rekreacyjnej też 20 i do tego 15 snowboardzistów.

- Po przejęciu dzieci trenujących do tej pory w Kuźni, dokonamy dodatkowego naboru - mówi Cz. Matuszyński. - Przyjąć jesteśmy w stanie tyle dzieci, ile możemy obsłużyć. Gdy zgłosi się więcej konieczna będzie selekcja. Wówczas przygotujemy test, na podstawie którego odbywać się będzie nabór. Chcemy by wszystko było jasne i przejrzyste. Daleki jestem od tworzenia klubu elitarnego. Zakładamy, że będziemy pomagać, np. dając młodszym dzieciom sprzęt nieco już zużyty.

W założeniach jest przyjmowanie dzieci do klubu co rok, tak aby zachować ciągłość. Na razie Stowarzyszenie skupia się głównie na sportach zimowych, choć chce też do celów rekreacyjnych udostępnić boisko piłkarskie w Hermanicach. Jest grupa osób tym zainteresowa-

na. Powstanie więc sekcja piłkarska. Już dziś jest około dwudziestu chętnych do rekreacyjnej gry w piłkę nożną. Są to chłopcy i mężczyźni w różnym wieku.

- Nie przyłożę ręki do tworzenia kolejnego klubu uczestniczącego w rozgrywkach ligowych - twierdzi Cz. Matuszyński. - I tak tych klubów jest w Ustroniu za dużo. Moim zdaniem jeden klub w rozgrywkach PZPN w zupełności by wystarczył. Nam zależy na grze rekreacyjnej, na ożywieniu boiska w Hermanicach. Chcemy od miasta otrzymać to boisko i gwarantujemy, że będziemy je utrzymywać. W planach jest założenie sekcji tenisa ziemnego, turystyki rowerowej. Jesteśmy otwarci też na nowe pomysły, trzeba się jednak liczyć z tym, że należy dać coś z siebie nie licząc na jakiegokolwiek zyski.

Nowe stowarzyszenie powstaje jakby przy Kolei Linowej „Czantoria”. Jaki więc będzie udział finansowy Kolei w tym przedsięwzięciu?

- Przede wszystkim są to darmowe wyjazdy trenujących narciarstwo, a to koszt roczny rzędu około 20.000 zł. To już spory udział - tłumaczy Cz. Matuszyński. - Nie obędzie się też bez wkładu finansowego w gotówce. Trzeba zakupić stroje, by zawodnicy wyglądali jednakowo, opłacić trenera, którym zostanie **Mieczysław Wójcik**. Chcemy coś stworzyć związanego z narciarstwem, ale też nie na zasadzie, że wszystko będzie spoczywać na barkach Kolei Linowej. (ws)

Kredyty
Pieniądza prosto i szybko

Kredyt Gotówkowy
- wysokie kwoty bez zabezpieczeń
- decyzja kredytowa
- już w ciągu 1 godziny
- dogodna forma wypłaty kredytu
- już w ciągu 1 dnia

Kredyt Konsolidacyjny
- jedna, niższa rata - zamiast wielu
- dodatkowa gotówka

Sieć Agentów
CHROBRY
Ustron, ul. Daszyńskiego 7
tel. 854-53-03



Gospodarze i goście uroczystości.

Fot. W. Suchta

NIE ZOSTAĆ W TYLE

Już 20 lat funkcjonuje na Zawodziu dom wczasowy, a obecnie spółka „Orlik”. Początkowo był to dom Zakładów Koksochemicznych „Zabrze” i huty „Florian”, obecnie udziały w spółce nadal mają Zakłady Koksochemiczne, a po przejęciu huty „Florian” Metal Steel Poland. Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste spotkanie, w którym wzięli udział: prezes Zakładów Koksochemicznych **Zdzisław Trzepizur**, twórca Kombinatu Koksochemicznego, były dyrektor **Franciszek Izdebski**, dyrektorzy Metal Steel Poland **Jakub Gromecki** i **Andrzej Wypych**, burmistrz Radlina **Barbara Magiera**, burmistrz Czerwionki Leszczyń **Marek Karnas**, przewodniczący Rady Miasta Czerwionki Leszczyń **Wiesław Janiszewski**, starosta rybnicki **Damian Mrowiec**, przewodnicząca Rady Miasta Ustronia **Emilia Czembor**, burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec**, zastępca burmistrza **Jolanta Krajewska-Gojny**.

W okolicznościowym przemówieniu Z. Trzepizur mówił m.in.: - W tym domu od kilkunastu lat, od momentu gdy miałem okazję tu przyjeżdżać, zawsze spotykałem się z najlepszą obsługą, fantastyczną kuchnią, czystością. Przy olbrzymiej konkurencji dla tego domu, trzeba jeszcze bardziej się uśmiechać, być jeszcze lepszym, miłszym dla gości. Robią to wszystko znakomicie, a jest osób zatrudnionych znacznie mniej. Z ponad czterdziestu pracowników dziś pozostało 27 i trudno być tak dobrym, uczciwym, uprzejmym. Ale jesteście i za każdym razem gdy tu jedziemy, im bliżej jesteśmy, tym jest nam trochę cieplej. Dziękuję za wszystko i mam nadzieję, że kolejne jubileusze odbędą się również w sytuacji pełnego zadowolenia.

Najbardziej zasłużonym pracownikom, tym którzy pracują w Orliku od jego powstania, wręczono dyplomy. Otrzymali je: **Mariola Cebula**, **Małgorzata Kubica**, **Alicja Kubica**, **Jan Pochopień**.

Do życzeń przyłączyły się władze naszego miasta. Burmistrz I. Szarzec odczytał list gratulacyjny z okazji jubileuszu 20-lecia działalności.

- Dziękujemy za bogatą działalność hotelarską, prowadzoną na bardzo wysokim poziomie, która przyczyniła się do promocji Ustronia zarówno w kraju jak i za granicą – czytamy w dyplomie, który wręczono prezesowi Orlika Janowi Pochopieniowi.

- Takie piękne chwile zdarzają się rzadko i naszych podziękowań nie dość za pracę, za to, że goście wyjeżdżają do domów z dobrymi wspomnieniami i wracają tu po raz kolejny, co jest największym sukcesem tego domu – mówiła E. Czembor, która J. Pochopieniowi wręczyła, jak to określiła „wspomnienie z czasów przed piramidami”, czyli obraz Zawodzia sprzed lat autorstwa Bogusława Heczki.

Dla wszystkich zgromadzonych na jubileuszowej uroczystości koncertowała Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”, a po części oficjalnej odbył się bankiet. (ws)

By wytyczyć cele i dobrać odpowiednie środki ich realizacji, DW „Orlik” zlecił opracowanie strategii rozwoju obiektu na lata 2005-2007. W ten sposób powstały niejako trzy całościowe stra-

tegie. Pierwsza z nich to strategia dywersyfikacji i innowacji, której mottem jest twierdzenie, że: „*W obecnych warunkach rynkowych hotel nie może pozwolić sobie na zrezygnowanie z żadnego typu klientów.*” Należy więc skoncentrować działania rynkowe obejmujące zarówno klientów biznesowych jak tzw. „po-bytowych” – krajowych i zagranicznych.

DW „Orlik”, oddany do użytku w 1985 r. został zbudowany z myślą o wypoczynku pracowników Kombinatu Koksochemicznego „Zabrze”, potem wypoczywali tu także pracownicy huty „Florian”. By podnieść standard oraz sprostać wymaganiom potencjalnych klientów i nie zostać w tyle za konkurencją, konieczna była modernizacja ośrodka.

Okolo 70% gości „Orlika” to osoby z terenu Polski, przede wszystkim z województwa śląskiego i województw południowych. To klienci oczekujący przede wszystkim możliwie wysokiego standardu za umiarkowaną cenę a także możliwości korzystania w hotelu z takich usług jak solarium, sauna, basen w lecie czy siłownia.

Wczasowicze z różnych miejsc Polski przyjeżdżają w zależności od koniunktury gospodarczej w naszym kraju. Wystarczy porównać obroty w latach 2002 i 2003, by dostrzec najpierw spadek a potem wzrost zainteresowania nie tylko noclegami w hotelu ale również usługami dodatkowymi oferowanymi przez „Orlika”. Poprawa koniunktury w Polsce w 2003 roku przyniosła wzrost obrotów również w „Orliku”.

Jak można zorientować się w oparciu o badania Instytutu Turystyki, procent osób przyjeżdżających do Polski w celach turystycznych utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Przyjeżdżają do nas głównie Niemcy o polskich korzeniach. Chcą spędzić urlop w rodzinnych stronach. Chętnie też wykorzystują różnice cenowe między Polską a Niemcami. Oczekują dobrej polskiej kuchni i możliwości korzystania z dodatkowych usług. Najczęściej przyjeżdżają do Polski na 1-7 dni.

Podczas gdy średnia liczba noclegów wszystkich klientów „Orlika” to 3-4 doby, wczasowicze zagraniczni zostają tu średnio na 7,3 doby.

Urząd Miasta oraz Rada Miasta aktywnie wspierają wszelkie działania mogące wpłynąć na podniesienie atrakcyjności Ustronia jako uzdrowiska. Dzieje się tak poprzez ścisłą współpracę gminy z właścicielami obiektów hotelowych i sanatoryjnych, wyciągów narciarskich i innych tego typu obiektów, szeroko pojętą promocję miasta i jego walorów turystycznych, m.in. na targach i giełdach w kraju i za granicą, realizowanie inwestycji, które mają wspomagać rozwój turystyki, a także poprzez zabieganie o środki publiczne na powyższe inwestycje.

Przyjęta przez miasto strategia rozwoju na lata 2005-2015, powinna wpłynąć na rozwój bazy turystycznej i rekreacyjnej Ustronia. Dlatego należy oczekiwać, iż założenia te spowodują m.in.: rozwój możliwości uprawiania sportów wodnych, turystyki rowerowej, narciarstwa biegowego i zjazdowego, turystyki kuracyjnej i uzdrowiskowej. Inne oczekiwania właścicieli hoteli wobec miasta to: rozbudowa infrastruktury gastronomicznej i komunikacyjnej, wzbogacenie kalendarza imprez kulturalnych i sportowych w mieście, stworzenie kompleksowego systemu promocji miasta oraz dbałość o środowisko naturalne. (ag)



Dyplomy dla pracowników.

Fot. W. Suchta



Rywala minął J. Korzeniowski.

Fot. W. Suchta

EUROPEJSKA PIŁKA

- Chłopie, to było dwadzieścia lat temu – odpowiadał jeden z piłkarzy na zachętę kibica, by biegł do troszkę niecelnego podania. Generalnie jednak walczone do ostatniej piłki, nikt się nie oszczędzał, a wszystkiemu towarzyszyła szczypta humoru.

8 maja na stadionie Kuźni odbył się II Europejski Turniej Piłki Nożnej Oldbojów. Rozpoczęto od rozgrywek grupowych. W grupie pierwszej znalazły się drużyny: Oldboys Zakopane, Neuburg II, Budapeszt i Neuburg I. W grupie drugiej: Dortmund, Awans Zabrze i Oldboje Kuźni Ustroń. Kuźnia wystawiła do gry: **Grzegorza Piotrowicza, Henryka Sobczaka, Andrzeja Szeję, Dariusza Dziadka, Kazimierza Heczko, Jacka Hyrnika, Krzysztofa Pokornego, Adolfa Garncarza, Wojciecha Kozłowskiego, Jana Korzeniowskiego, Zdzisława Żółtego.**

Dwa pierwsze zespoły z grup awansowały do półfinałów. W grupie pierwszej były to drużyny z Zakopanego i Neuburga II. W grupie drugiej zacięte boje toczyła Kuźnia. W pierwszym meczu przegrywa z Dortmundem 3:0, w drugim po trzech bramkach W. Kozłowskiego i jednej J. Korzeniowskiego wygrywa 4:2 z Zabrzem. W półfinałach Kuźnia szybko traci bramkę. Potem musi grać w osłabieniu po czerwonej kartce W. Kozłowskiego.



W akcji najskuteczniejszy strzelec D. Wołoszczuk.

Fot. W. Suchta

go. Mimo to J. Korzeniowskiemu udaje się wyrównać, jednak w końcówce Zakopane zdobywa zwycięskiego gola. Drugi półfinał między Dortmundem i Neuburgiem II był równie zacięty. W normalnym czasie i po dogrywce ani jednej drużynie nie udało się strzelić bramki. Decydują rzuty karne, które Dortmund wygrywa 4:2.

W meczu o trzecie miejsce Kuźnia gładko pokonuje Neuburg II 4:1. Bramki dla Kuźni zdobyli: dwie J. Hymik, D. Dziadek i J. Piskula. Bardzo zacięty przebieg miał mecz finałowy Dortmund – Zakopane. Po normalnym czasie gry wynik brzmiał 4:4. Rozstrzygnięcie padło w dogrywce, w której jedyną bramkę strzela Dortmund. Mecze sędziowali **Marian Zebrowski i Paweł Sztefek.** Ten ostatni mecze finałowe, za co otrzymał wysokie noty kibiców.

- To kontynuacja turnieju sprzed roku – mówi szef sekcji piłki nożnej TRS „Siła” **Zdzisław Żółty.** - Wzięty udział częściowo te same drużyny i nowe czyli drugi zespół z Neuburga, Budapesztu i Awansu z Zabrze. Wszystko odbywa się na zasadzie znajomości i wzajemności. W zeszłym roku byliśmy na turnieju w Neuburgu i Budapeszcie. Głównym organizatorem była TRS „Siła”, hotel Daniel i Urząd Miasta. Przygotowania zajęły dość dużo czasu. Trzeba było zorganizować bramki, siatki, gastronomię, namioty. Pracowali członkowie „Siły”, ci którzy co piątek grają w piłkę. Wszystko odbywało się na zasadach koleżeńskich. Nikt nikomu nic nie zleca, nie rozkazuje. Spotykamy się, pracujemy, każdy pomaga w miarę możliwości. Turniej przebiegł sprawnie. Uważam, że w pięciostopniowej skali organizację można ocenić na cztery. Co do występu drużyny olbojów Kuźni, to zawsze



Na zakończenie elegancy piłkarze z Zakopanego częstowali panie oryginalnym oscypkiem.

Fot. W. Suchta

mogło być lepiej. Może jednak dobrze się stało, że jako gospodarze nie wygraliśmy, choć trzecie miejsce to i tak aż za dużo.

Puchary najlepszym wręczała naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **Danuta Koenig.** Wybrano najlepszych zawodników turnieju. Najlepszym piłkarzem został **Piotr Krawczyk** z Dortmundu, najlepszym bramkarzem **Grzegorz Piotrowicz** z Kuźni, królem strzelców z ośmioma bramkami **Dariusz Wołoszczuk** z Zakopanego. Wszystko dokładnie komentował spiker zawodów **Rudolf Czyż.**

Na zakończenie Z. Żółty zapraszał wszystkich za rok, na trzeci już turniej.

Wojśław Suchta



PROTO-DENT
Gabinet
stomatologiczny

USTROŃ,
ul. Daszyńskiego 12 B

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI
rejestracja telefoniczna w godz. przyjęć
tel. 33/ 854-14-89

pon. 8.30-12.30
wt. 15.00-20.00
śr. 8.30-12.30
czw. 15.00-20.00
pt. 8.30-12.30
sob. 10.00-15.00

ustrońskie **galerie**, muzea,
placówki kultury, **fundacje**,
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Wystawy czasowe:
Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
Wystawy stałe:
Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*)
Wystawy czasowe:
Wystawa grafik Zbigniewa Niemca (do 30 maja).
Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczkanie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00
- czwartek 16.00 - 17.00
Lekarz rodzinny - środa 12.00 - 13.00
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.
kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Strażacka (za Prażakówką)
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych
- czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”.

Ustroń, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki**: Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy**: 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki**:
14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00
- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Wiosenna panorama.

Fot. W. Suchta



Futbol to nie tylko mocna głowa ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam apartamenty mieszkalne – wysoki standard, dobra lokalizacja. Tel. 854-16-12, 0-601-215-943.

Jesteś właścicielem hotelu, domu wczasowego, pensjonatu? Posiadasz pizzerię, pub, restaurację? Zamieść w portalu ustron.com.pl swoją reklamę lub ogłoszenie. Kontakt: ustron@ustron.com.pl tel. 0-603-529-804.

SM „Lokum” sprzedaje uzbrojoną działkę w Nierodzimiu. Tel. 854-73-39 od godz. 15.00.

Pokój do wynajęcia na dłużej. Tel. 854-71-37.

Potrzebny DJ. Tel. 854-49-97.

Zatrudnimy recepcjonistkę. Oferty prosimy składać codziennie osobiście w hotelu „Tulipan” w godz. 10.00-12.00, Ustroń, ul. Szpitalna 21.

Pudelki miniaturowe, rodowodowe, białe i pudel Toy czarny. 0042/0-558-737-090.

Sprzedam dwa nowe okna – wymiary: 1,64x1,35, cena 700 zł. Tel. 854-51-08.

Cyrkularka 380 w, betoniarka 150 litrów (380 w/ silnik spalinowy). 852-81-12.

Do wynajęcia komfortowe mieszkanie. Tel. 852-81-12.

Poszukuję osoby, która zaopiekuje się domem w Dobce. Tel. 854-52-55.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.



...ale też spryt i przebiegłość.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 14.05 godz. 16.00 Konkurs wiedzy o Ustroniu z okazji jubileuszu 700-lecia miasta połączony z biesiadą EL „Czantoria”- MDK „Prażakówka”
- 16.05 godz. 9.00 Audycja Filharmonii Śląskiej - Elektroniczne możliwości muzyki - dla uczniów gimnazjów - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 12.05 godz. 17.00 Kubuś i Hefalumpy - bajka anim. (b/o)
- godz. 18.30 Aleksander - hist. (15 l.) USA
- 13-19.05 godz. 18.15 Marzyciel - obyczajowy (12 l.) USA
- godz. 20.00 Trzeci - obyczajowy (15 l.) Polska

DYŻURY APTEK

- 12.05 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
- 13-15.05 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
- 16-18.05 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
- 19-21.05 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

W związku z majowymi świętami zauważono, że tak jak w latach ubiegłych nie wywieszono flag państwowych na wielu budynkach w Ustroniu.

W ramach przygotowań do przyjazdu do Skoczowa papieża Jana Pawła II informowano ustroniaków o różnych sprawach organizacyjnych. Organizatorzy oraz wszystkie służby zaangażowane w organizację wizyty papieskiej zwracają się do wszystkich pielgrzymów o właściwe i dokładne z zamknięcie swoich mieszkań, wyłączenie wszystkich urządzeń elektrycznych, gazowych i wodnych. Niezbędne jest też zapewnienie sobie potrzebnych lekarstw oraz posiadanie przy sobie informacji o przebytych schorzeniach, by w razie jakiegos wypadku lub zastąpienia można było szybko udzielić skutecznej pomocy. [...] W związku z tym, iż Ustroń będzie miejscem zgrupowania wielu pielgrzymów, każdy właściciel prywatnej posesji goszczący kogoś w swoim mieszkaniu powinien sprawdzić dowód osobisty lokatora. Nie jest to przyjemne dla obu stron, jednak pozwala uniknąć wielu nieporozumień i kłopotów.

1 maja na trasę V Ogólnopolskiego Górskiego Biegu Przełajowego wystartowało 40 mężczyzn i 3 kobiety. [...] Trasa wiodła bulwarami nadwiślańskimi do mostu na Wiśle w Lipowcu, a następnie ulicami Krzywanię, Górecką, Górną, drogą leśną i dalej ulicami Lecznica, Szpitalną ponownie bulwarami nadwiślańskimi do mety przy basenie kąpielowym. Niestety pod mostem w Lipocu ktoś celowo złośliwie zmienił oznakowanie trasy. Na szczęście dla organizatorów zrobił to na tyle głupio, że jedynie o kilaset metrów wydłużył bieg i wystarczyło skrócić trasę jedynie przed metą by zachować dystans. ok. 17 km.

Podczas meczu Kuźni z Interem Bielsko-Biała już od pierwszych minut chrząst łamanych kości towarzyszył zmaganiom piłkarzy. W 5 minucie złamano nogę A. Stańce. Zaatakowany z tyłu napastnik Kuźni nie miał szans na obronę swoich piszczeli. [...] –Już trzy razy dzwoliniliśmy na pogotowie i za każdym razem dowiadaliśmy się, że karetka jest w drodze – informował publiczność spiker zawodów. Dopiero po godzinie zajęła za pi-skierem opon. (ag)

W DZIESIĄTKĘ

KS Nierodzim - LKS Kończyce Małe 1:3 (0:1)

W ostatnią niedzielę piłkarze z Nierodzimia podejmowali na własnym boisku lidera z Kończyce Małych. Fatalna pogoda sprawiła, że na mecz przyszło mniej kibiców niż zazwyczaj. Było zimno, wiał wiatr i zaczął deszcz. W takich warunkach doping kibiców był też słabszy.

Mecz praktycznie rozstrzygnął się w pierwszych minutach. Za kopnięcie przeciwnika bez piłki czerwoną kartkę otrzymał zawodnik Nierodzimia **Krzysztof Łoza** i praktycznie całe spotkanie Nierodzim grał w osłabieniu. Pierwszą bramkę strzelają Kończyce po pół godzinie gry. Napastnik wchodzi w pole karne i strzela płasko po ziemi w róg bramki. Po stracie gola Nierodzim próbuje wyrównać. Nieco zaskoczeni są takim przebiegiem gry kibice Kończyce komentując, że to dziwne, by osłabiona drużyna miała przewagę i stwarzała sytuacje bramkowe. Niestety większość ataków Nierodzimia załamuje się przed polem karnym. Kończyce czekają na kontry i taka taktyka przynosi efekty w drugiej połowie. Drugą bramkę zdobywają po wymanewrowaniu obrony Nierodzimia, trzecią po strzale z dystansu. Jedyne gola dla Nierodzimia strzela w ostatnich minutach grający trener **Dariusz Halama**. Po strzale **Szymona Holeksy** piłka odbija się od bramkarza Kończyce, dobiega do niej D. Halama i z pięciu metrów umieszcza ją w siatce. W drużynie Kończyce również grał trener **Wiesław Brachaczek**. Gdyby nie osłabienie Nierodzimia, mielibyśmy ciekawy pojedynek dwóch grających trenerów.

Po meczu powiedzieli:

Trener Kończyce W. Brachaczek: - Mecz walki. Na pewno byliśmy dzisiaj zespołem lepszym. Wielu sytuacji nie wykorzystali-



Obrona Kończyce stawiała na ilość.

Fot. W. Suchta



O piłkę walczy D. Halama.

Fot. W. Suchta

śmy. Wpadły tylko trzy bramki. Wiele zaważyła też czerwona kartka, którą dostał zawodnik Nierodzimia na początku meczu. Graliśmy z przewagą i to na pewno pomogło. Byliśmy lepsi i dziękuję drużynie za walkę. Po słabym meczu z Drogomyślem znowu zagraliśmy dobrze. Nie wiem jak to wygląda z boku, bo sam gram, ale myślę, że mecz mógł się podobać. Momentami był to poziom okręgówki. Gramy każdy mecz o zwycięstwo, a jeśli awansujemy, to dobrze.

Trener Nierodzimia D. Halama: - Pierwszy raz w życiu grałem mecz ligowy 85 minut w dziesiątkę. Głupim faulem podarowaliśmy punkty. Jestem przekonany, że w pełnym składzie meczu byśmy nie przegrali. Nawet w osłabieniu stwarzaliśmy sytuacje. Niestety z liderem nie można grać w dziesiątkę. Po stracie bramki chcieliśmy wyrównać, otworzyliśmy się, poszły kontry i przegraliśmy. Jednak musieliśmy próbować. Dostaliśmy drugą bramkę, no i głowy w dół, bo było po meczu. Chyba lepiej nam gra wychodzi na wyjazdach. Teraz trzeba się patrzeć na Istebną. Mecz na dobrym „A-klasowym” poziomie. Niestety musimy grać, bo jest tytuł, a nie więcej zawodników. Nie chcę, ale muszę. (ws)

1. Kończyce M.	39	36-12
2. Brenna	37	37-17
3. Simoradz	33	49-33
4. Strumień	32	37-34
5. Kończyce W.	29	33-34
6. Drogomyśl	29	30-31
7. Puńców	25	42-35
8. Skoczów	25	32-51
9. Zabłocie	24	34-35
10. Wisła	24	35-46
11. Nierodzim	21	34-35
12. Górki W.	21	27-30
13. Istebna	21	28-45
14. Ochaby	12	24-53

DRUŻYNOWY BRĄZ

8 maja **Dominika Kozik**, gimnazjalistka z Ustronia, zawodniczka MKS Cieszek Cieszyn wraz ze swoją klubową koleżanką **Marzeną Wolak** wywalczyła brąz na mistrzostwach Polski kadetek w tenisie stołowym. Turniej drużynowy zawodów tenisa stołowego w ramach XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych „Lubelszczyzna 2005” odbył się w Tomaszowie Lubelskim. W niedzielnym pojedynku o trzecie miejsce podopieczne **Waldemara Szczupaka** przegrały z KU AZS AE Wrocław 2:3. O porażce w tej rozgrywce zdecydowała przegrana niezawodnego do tej pory debła. Jednak pojedynek o trzecie miejsce miał tylko znaczenie dla punktacji zespołowej Olimpiady Młodzieży. W zawodach rangi mistrzowskiej w tenisie stołowym spotkań o trzecie miejsce się nie rozgrywa, dlatego Kozik i Wolak otrzymały brązowe medale. Wcześniej w pojedynku półfinałowym nasze dziewczęta przegrały z MLKS Odra Głogów 1:3. Trener ping-pongistek W. Szczupak przeżywał ciężkie chwile podczas sobotnich pojedynków grupowych. W złożonych z czterech zespołów grupach, awans do dalszych gier (i automatycznie medal) uzyskiwał tylko zwycięzca. W pierw-

szym spotkaniu w grupie „B” nasze dziewczęta pokonały MRKS Gdańsk 3:1. W drugim przegrały z UKS Gim-Tim Stalowa Wola 2:3, ale szanse na awans pozostały, bowiem ekipa ze Stalowej Woli uległa wcześniej MKSTS Polkowice 2:3. W ostatnim pojedynku trzeba było pokonać drużynę z Polkowic i ta sztuka naszym zawodniczkom się udała.

Poniedziałkowy poranek w Tomaszowie Lubelskim nie był tak udany. Debel Kozik - Wolak przegrały w 1/8 finału z parą Ewa Olejarsz (UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola) / Ewelina Wojdyła (LKS Brzostowianka Brzostek) - 2:3 (5:11, 7:11, 11:4, 11:4, 8:11). Pojedynek był do wygrania, a i potencjalne ćwierćfinałowe przeciwniczki naszych dziewcząt były w ich zasięgu. W singlu zawodniczki Cieszka nie były zaliczane do grona faworytek. Dominika już w pierwszej rundzie trafiła na jedną z kandydatek do medali Joannę Ściślak (MRKS Gdańsk). Mieszkanka Ustronia, która rok temu wywalczyła brązowy medal w grze podwójnej Pucharu Polski Młodzieży, nie przestraszyła się rywalki i była bliska sprawienia niespodzianki. Ostatecznie jednak przegrała 2:4 (7:11, 12:10, 13:11, 4:11, 5:11, 9:11). Pozostała jej walka o miejsca 9-32. Nasza zawodniczka zagrała na miarę swoich nie małych przeciwników. Dominika dotarła do drugiej rundy i została sklasyfikowana na miejscu 17-24.

Monika Niemiec

12 maja 2005 r.

Gazeta Ustrońska 15



Rajd cieszy się od lat powodzeniem.

Fot. W. Suchta

VIII RODZINNY RAJD ROWEROWY

Kolejny, dziewiąty już Rodzinny Rajd Rowerowy pod patronatem Burmistrza Miasta odbędzie się w niedzielę 22 maja. Start tradycyjnie na stadionie „Kuzni” o godz. 10.30, a potem jazda malowniczymi trasami do Górek Małych, gdzie w „Chlebowej Chacie” wzmocnimy się gorącym posiłkiem, poczęstujemy napojami, zorganizowane będą gry i zabawy rekreacyjne. Koniec rajdu przewidziany jest na godz. 14 na stadionie. Tam będzie miało miejsce tradycyjne losowanie nagród, roweru dla rajdowych rodzin, upominków i akcesoriów rowerowych dla pozostałych uczestników. Przez rodzinę rozumie się minimum trzy osoby spokrewnione w linii prostej - np. dzieci i rodzice, wnuki i dziadkowie, które muszą być w komplecie podczas losowania.

Zgłaszać można się w pokoju nr 16 w Urzędzie Miasta od 18 do 20 maja od godz. 8.00 do 15.00 lub w dniu imprezy w biurze rajdu na stadionie od godz. 9.00 do 10.00. Wpisowe wynosi 8 złotych, w dniu rajdu 12 zł. Po uiszczeniu opłaty startowej otrzymamy koszulkę rajdową, kupony uprawniające do losowania, bon na posiłek. W ubiegłym roku pogoda dała „popalić” rowerzystom. Było bardzo zimno, padał deszcz, wiał wiatr. Tym razem lepiej się zabezpieczyć przed kapryсами aury. (mn)

Witejcie ludeczkowie

Siedzmy se we werandzie na sztokerli i układóm jako to prawióm meni na przyszłóm niedziele, bo na łobiod przijdzie szwagier ze szwagrówkóm. Nie pytałach jich, nale przeca każdego roku przichodźóm na Zoške, dyć móm miano. Toż isto zrobiym jako co roku rolady z satotym z modrej kapusty, bo sama to móm rada, a i goście mie dycki ni mogóm sie nachwolić. Na polywke nakupiy rozmaitego miynsa - łowiynziny, kurziny, bo zdo mi sie, że tako tłósto polywka z dómowymi nugłami je dycki podarżóno. Jakisi kołocz upiekym z borówkami, co sóm łód tónskiego roku we weku i tela styknie.

Ale zabyłach przeca, że latoś sóm też w Zoški Zielóné Świóntki. Tóž po połedniu siednymy se hanej za chrostami i usmażywy wajecznicie aspón z dwacet wajec. Muszym jeszcze kupić takigo przerośńónego boczku i nic wiyncyj mi nie trzeja. Wielucny kastrol, co w nim smažym też szpyrki po świniobiciu móm na pozoryndziu, sznytlók zielyni sie już w zogródce, dómowe wajca dzierzym w szpajsce, to dopiyo bydzie wóni na całóm dziedzinie! Już mi slinka leci, jak se to przedstawim, bo przeca tako wajecznicia na świyżym powietrzu usmažóno mo ganc inszy smak, niż tako w chałpie na gazié hónym zrobióno.

Nale coby jyno pogoda dopisała, bo jako by to wyglóndało smażyć wajecznicie pod parazolami? Łostatnio deszcza szwar nie napadało, nale mój szwagier dycki prawi, że Zoška sie rada pojszczywo. Jo jak na staróm babe dzierz móm jeszcze ganc dobry, ale za te pogode rynczyć ni mogym.

Tóž nejlepszej wajeczniczy i wiesiółego ducha na Zielóné Świóntki žyczý
Zoška

KUŹNIA NIE GRAŁA

Kuźnia w ten weekend pauzowała z uwagi na rozgrywany na stadionie turniej piłkarski. Mimo to utrzymała się na 5 miejscu w tabeli. Znajdują się bezpośrednio za Kuźnią zespoły Wilamowiczanki i Koszarawy swe mecze przegrały, a Bestwina zremisowała. Drugi mecz od jesieni zremisował BKS. (ws)

KARY PODOKRĘGU

Podokrąg Piłki Nożnej w Skoczowie upomina LKS Pogórze za niesportowe zachowanie prezesa wobec sędziów oraz za niesportowe zachowanie trenera drużyny juniorów z Pierścica. Równocześnie karą finansową w wysokości 20 zł ukarano KS Nierodzim za niestaranie wypełnienia sprawozdania z meczu trampkarzy. (ws)

POZIOMO: 1) znak zodiaku, 4) najlepsza obrona to..., 6) typ żagla, 8) ryba ze stawu, 9) uroda, karnacja, 10) okładka obwoluta, 11) ciągła lub przerywana, 12) żalobny utwór, 13) kapela z Istebnej, 14) nie zalety, 15) krajan, rodak, 16) imię męskie, 17) Jerzy gwarowo, 18) jej nie wypada, 19) pogoda, 20) lodowy deszcz.

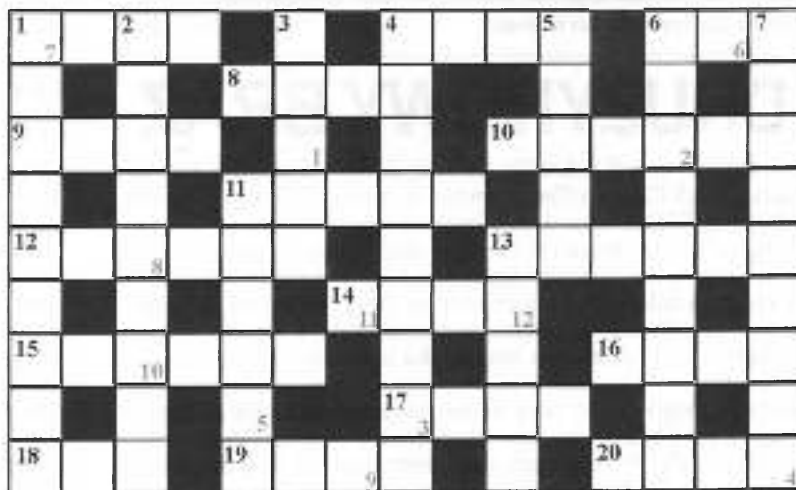
PIONOWO: 1) turystyczna eskapada, 2) na zapleczu sceny, 3) imię żeńskie, 4) staż sędziowski, 5) stosik, 6) pisek, mazak, 7) przodek fortepianu, 11) w alfabecie, 13) kuzynka foki.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 20 maja br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 16
KWIECIEŃ PLECIEŃ

Nagrodę 30 zł otrzymuje ANNA FONIOK z Ustronia, ul. Skoczowska 89. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz** - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.05.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.05.2005 r.